GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 46.

We Srodę Dnia 9 Czerwca 1802

Z Wiednia d. 2. Czerwca.

J. C. K. M. raczył F. M. L. margrabi Chafteller, na dowod fwego nayłaskawfzego ukontentowania za iego chwalebne usługi, fzefowftwo regimentu tyrolskich ftrzelcow nayłaskawiey udzielić, z tym dodatkiem, ażeby ten regiment zawfze nofił nazwisko tyrolskich ftrzelcow. Podobnież raczył J. C. K. M. regiment piefzy po Giulaiu, jeneraołwi feldwachmiftrzowi i pierwfzemu porucznikowi w slacheckiey gwardyi węgierskiey, Xciu Mikołajowi Efterhazy de Galantha, nayłaskawiey udzielic.

Nadwornego medyka Józefa de Habermann raczył J. C. K. M. przez wzgląd na iego znakomite zasługi i prace godnością nadwornego C. K. konsyliarza z uwolnieniem od taxy nayłaskawiey zafzczycic.

J. C. K. M. przez fwoy naywyżfzy wyrok raczył z króleftwa węgierskiego dozwolic powfzechnego wywozu zboża lądem i morzem.

Stosownie do naywyżfzych przepisow pod d. 9 Października 1769, d. 22 Lutego 1770 aż do roku 1795 każdy handlowy przywiley zoftanie uchylony, skoro fię okaże, iż wierzyciele w tym handlu po 12 od fta tracą, czy to drogą konkursu, czy też drogą ugody. Wfzyftkie przeto zwierzchności sądowe odebrały zlecenie, ażeby o takowych konkursach politycznym inftancyom, do których należą, niezwłocznie donofiły.

Jego Cesar. Krol. Mość. raczył farbiarza i fabrykanta harazyi w Brynie, Leopolda Schulz, w nadgrodę iego dla kraiu czynionych w rożnych czasach patryotycznych usług, iako też na dowod swego naywyżfzego ukontentowania, wielkim złotem medalem z łancuzkiem, nayłaskawiey zafzczycić.

C. K. akademiia nauk wyzwolonych odwlekła oddanie dyplomow na honorowe członki teyże akademii W. Xżny Ludwiki, i Królewien Neapolitańskich Maryi Chryftyny, Amalii i Antoniny, aż do wyzdrowienia ich matki Królowy Jmć Neapolitańskiey, która iako członek teyże akademii chciała bydź temu aktowi przytomną. Gdy więc Królowa Jmć Neapolitańska do zdrowia przyfzła, akademii a wyznaczyła deputacyą złożoną z prezesa i radcy akademii barona Dohlhof-Dier, który do nich miał mowę, sekretarza akademii i kon-

syliarza nadwornego Sonnenfels, tudzież professorow Fischer, de Lampii i Jędrzeja Fischer, dla oddania im wspomnionych diplomow, co w przytomności Królowey Jmć Neapolitańskiey uskutecznione zostało, za co matka wraz z corkami wdzięczność i względy swoie akademii oświadczyła.

Potwierdzone nayłaskawiey przez J. C. K. M. ekonomiczno-patryotyczne towarzystwo w Czechach, przybrało za swego korresponduiącego członka C. K. sekretarza przy nadworney menniczno-gorniczey kamerze Józefa Kropatszek.

Z Presburga odbieramy następuiące wiadomości: — D. 25 było wspolne posiedzenie, które Arcy Xżę Jmć Palatyn piękną otworzył mową, oznaymuiąc stanom, że J. C. K. M. chcąc utrzymać w całości konstytucyą Królestwa Węgierskiego i wolności kochanego ludu swego, dzisieysze posiedzenie przeznaczył na obranie dwoch strażnikow koronnych. Ponieważ po ostatnim seymie mianowani tymczasowo przez J. C. K. M. dway strażnicy koronni, baron Jozef Splenyi de Mihaldy i Paweł Almasy de Zsadany i Törek St. Niklos nie mogą zasiadać w izbie seymowey, zaczem palatynalny sędzia, Szczepan de Aczel, przeczytał postanowienie Królewskie w reymierze imiona 6 kandydatow na strażnikow przez J. C. K. M. podanych. Po krotkiey mowie przez naywyższego sędziego (*Judex Curiæ*) Franciszka de Szent Jvanyi mianey, zostali wspomnieni wyżey przez J. C. K. M. tymczasowo mianowani strażnicy koronni baron Splenyi i de Almasy iednomyślnością stanow na swych urzędach potwierdzonemi i do obrad seymowych wezwanemi. Każdy z wezwanych po zasiądzeniu swego mieysca podziękował Arcy Xciu Jmć Palatynowi, iakoteż zgromadzonym stanom za ich przychylność. Arcy Xżę Jmć Palatyn wezwał potem stany, aby się znim udały do prymasowskiego pałacu, ażeby J. C. K. M. potwierdził ten wybor i od nowych urzędnikow przysięgę wierności odebrał. Gdy stany tam przybyły, J. C. K. M. poprzedzony przez biskupa Batskiego z krzyżem i marszałka koronnego z gołem mieczem udał się z swoich pokoiow na salą audyencyi i na 3 stopniowem tronie pod baldachinem usiadł. Arcy Xżę Jmć Palatyn doniosł J. C. K. M. w krotkiey mowie o pomienionem wyborze i prosił imieniem stanow o potwierdzenie onego. Na co J. C. K. M. odpowiedziawszy potwierdził wybor stanow i przysięgę wierności od nowych urzędnikow przyiął. Nowy strażnik koronny, baron Splenyi, podziękował J. C. K. M. za iego łaskawość, poczem J. C. K. M. udał się w tym samym porządku do swoich pokoiow. Tey uroczystości byli przytomni na galeryach Cesarzowa Jmć z Arcy Xżniczką Ludwiką, Arcy Xżętami, W. Xciem Toskańskim, Arcy Xciem Karolem, Arcy Xciem Ferdynandem, iego małżonką i obiema synami, tudzież Xciem Sasko-Cieszeńskim.

Z Brynu d. 1. Czerwca.

Listy od granic tureckich pod d. 20 Maia donoszą, że Pasman Oglu udaiąc, iakoby mały oddział woyska, iak mniemano ku Belgradowi wysłał, zostawuiąc bez obrony Widdyn i iego okolice; w samym Widdynie okazywano naywiększą cichość i niedostatek woyska, tak dalece, że w okolicach rozeszło się mniemanie o naywiększey słabości strony iego; procz tego rozgłoszono wieści o śmierci iego, gdy on tym czasem naypotężnieysze czynił kroki do wciągnienia hospodara wołoskiego w łapkę, co mu się też przedziwnie udało. Woyska wołoskie w naywiększem bezpieczeństwie ku Widdynowi aż do Kalafat przyciągnęły, niespodziewaiąc się żadnego oporu. Pasman Oglu wyszedł w nocy, uderzył całą siłą na nie, zgro-

mił, zabrał oboz, wiele ieńcow i do Widdynu powrocił. W kilka dni potem znowu w 8000 ludzi wyciągnął ku granicy wołoskiey i napadł na miasto pograniczne Flora właśnie podczas iarmarku, skąd wiele pieniędzy, towarow, i żywności wyprowadził, przy czem woyska wołoskie zasłaniaiące handel wniewolą zabrał; stamtąd wtargnął wgłąbsz wołoszczyzny, i gdzie niezastał w domach boiarow, ich żony i dzieci na zakładnikow pobrał. Podczas pierwszego wtargnienia stał o milę od Flory ieden basza z 15,000 woysk sułtańskich, ale bynaymniey się nie ruszył na obronę Wołoch: oczekuią teraz czyli Pasman Oglu nie uskuteczni swego zamysłu zrobienia się udzielnym panem wołoszczyzny, zwłaszcza gdy aż do Bukarestu żadnego nie znaydzie odporu.

Mieszkańcy Widdyńskiego baszowstwa bardzo są kontenci z swoiego pana dla iego sprawiedliwości, utrzymywania dobrego porządku i publicznego bezpieczeństwa, a bardziey ieszcze iego woyska, dla dobrey i regularney płacy, i udzielania im wszelkich łupow. Wszyscy w handlowych i innych prywatnych interessach przez iego kray iadący uwielbiaią iego postępowanie w wybieraniu ceł i traktowaniu cudzoziemcow, gdy przez inne baszowstwa iadąc drzeć muszą o swe życie, i bydź niezmiernie zdzieranymi w imieniu Sułtana lub iego namiestnikow.

Nakoniec dowiedzieliśmy się o skutku poselstwa Janczarow belgradzkich do Pasmana Oglu. Był on skłonnym do dania im wsparcia, pochwalił nawet zaięcie Belgradu, i zabicie baszy, lecz dowiedziawszy się o zabieraniu prywatnych maiątkow usunął im swey pomocy, niechciał więcey z niemi mowić, i zostawił ich swoiemu losowi. Tym czasem w Belgradzie wszystko iest offiarą kontrybucyow i pogłownego, a W. Sułtan żadnego teraz nie ma dochodu z Serwii, gdy zaś i w innych prowincyach tureckich to samo się dzieie, nie można się więc dziwić, że tylko zagraniczne pieniądze w całym państwie krążą; nadto woyska sułtańskie przeciwko buntowniczym baszom wysyłane nic przeciwko nim nie czynią, zaczem wysoka Porta naysmutnieyszych skutkow z tego wszystkiego spodziewać się powinna.

W Egipcie rozruchy ciągle panuią, i wiele okolic znayduie się w ręku buntownikow. Beiowie opieraią się wszelkiey nowości, maiąc po sobie Mamelukow i inną halastrę, które skupione potężne woysko składaią. Wyszły iuż od Sułtana rozkazy, aby te hordy rozsypać, i armia angielska z 5000 ludzi złożona oświadczyła, że powstańcom żadney pomocy nieda. Woyskom W. Wezyra znaczne posiłki nadeszły, a porty i twierdze egipskie pod dozorem szwedzkiego kapitana Rhode i Janib Effendego poprawione będą.

W Smirnie i całey Syryi powietrze panuie.

Poseł angielski wiele bardzo starożytności tak w malowidłach, iako też posągach i rzezbach zebrawszy do anglii posłał.

Z Saxonii d. 14. Maia.

W Koburgu wyszło urządzenie Xiąząt Saskich, na mocy którego następcy nie są obowiązanymi płacić długi swoich poprzednikow. Ustanowiono ażeby ministrowie stanu oznaczyli wydatki wstosunku dochodow państwa. Kassy pod przysięgą obowiążą się żadnych skryptow na pożyczone summy nie wypłacać. I ażeby pod iakim bądź pozorem wydatki dworu nad pomiar dochodu nie wzrozły, każdy minister obowiąże się przysięgą w każdym takowym przypadku uczynić reprezentacyą panuiącemu, aby tego nadal nie czynił. Każdy panuiący obowiąże się zachować te przepisy i ile możności wydatki swoie

)2(

oſzczędzać. Naſtępca nie ieſt obowiązany żadnych długow wypłacać. Każdy członek rządu obowiązuie ſię przyſięgą na żadne długi nie zezwalać w żadnym względzie pod nayſurowſzemi karami &c. &c. — To urządzenie wſzyscy Xżta Sasko-Koburg przyięli.

Z Berna d. 16. Maia.

W kantonie lemańskim czyli kraiu Wódow wybuchła woyna domowa. D. 5. t. m. 2000 zbuntowanych chłopow ſtanęło przed Lauzanną dla ſpalenia wſzyſtkich dokumentow praw lennictwa dowodzących. Przy Morges przyſzło do krwawey bitwy. Zamysłem powſtańcow było zabrać tamteyſze armaty. Nakoniec ſtraży mieyskiey udało ſię rozproſzyć powſtańcow. W Lauzanie wſzyscy obywatele ſtanęli pod bronią. Chłopi wiele zamkow opanowali, gdzie archiwa wſzyſtkie popalili. D. 7 powſtańcy przymuſili rządzcę w Morges do wydania archiwow. Skoro o tem goniec tu doniosł, natychmiaſt za znieſieniem ſię z jenerałem francuzkim Montrichard wysłano woyska francuzkie i helweckie z znaczną artylleryą. Miniſter ſprawiedliwości i policyi ob. Kuhn wyiechał tam iako rządowy kommiſſarz z władzą nieograniczoną. Wezwał on powſtańcow do poddania ſię grożąc w przypadku oporu użyciem siły woyskowey. Oni go zaprosili do siebie na umowę i obiecali złożenie broni, byleby ogłoſzono powſzechną amneſtyą, wſzyſtkie oznaki i przywileie lenności, tudzież dzieſięciny przez nową konſtytucyą znieſiono. Ob. Kuhn żądał od nich zupełnego poddania ſię. Powſtanie to mocą oręża nakoniec uspokoione zoſtało.

Na wczorayſzym poſiedzeniu konsulty przeczytano poselſtwo małey rady, wzywaiące konsultę, aby ſię zechciała zaſtanowić nad ſtanem skarbu, a nadewſzyſtko nad obmyśleniem środkow do zaſpokoienia długow. Mała rada wyznaczyła kommiſſyą z 7 członkow, aby w tey mierze zdała konsulcie rapport.

Miniſter francuzki odebrał przed kilku dniami kuryera od ſwego rządu, z ważnemi depeſzami ściągaiącemi ſię, iak mowią, do oſtatecznego urządzenia naſzey Rzeplitey.

W Zurich dało ſię czuć trzęſienie ziemi.

Z Sionu piſzą pod d. 10 t. m. co naſtępuie: " Oddzielenie nas od Szwaycaryi nie ieſt więcey taiemnicą; każdy o tem mowi, a naſtępuiące poſtanowienie uważaią iako nieodmienne: 1) Walezya będzie kraiem nie zależnym od Francyi i Szwaycaryi, wyiąwſzy woyskową drogę i protekcyą Francyi, ieżeli będzie żądana, tudzież gwarancyą; 2) Wależya poſtanowi sobie konſtytucyą według woli, na rowności praw zasadzoną. W tym momencie ma bydź otworzona w tey mierze negocyacya w Bernie między miniſtrem francuzkiem i rządem helweckim.

Z Londynu d. 18. Maia.

Lord Bellegrave miał dziſiay na kawiarni Loyds oświadczyć, że P. Pitt nie życzy sobie wyſtawienia posągu, ale iakiego innego pomnika.

Poselſtwo tuteyſzych kupcow ma iutro mieć naradzenie z lordem Auckland, aby mu podadź ſwoie powody przeciwko uſtanowieniu 3 dni pocztowych. Nowy bieg poczty do Francyi iuż ſię rozpoczął. Wczoray odeſzła poczta liſtowa do Paryża. Ta będzie zawſze odchodzić co poniedziałek, środę i piątek. Tak więc naſze dni pocztowe też same są, co i we Francyi.

Naſze dzienniki mowią ciągle o podziale Turcyi. Podług nich Konſtantynopol będzie

wolnem miaſtem, z wolnym portem, Francya otrzyma Smirnę i wſzyſtkie wyſpy Archipelagu, Anglia Egipt &c. &c. &c. a niepomną bynaymniey na to, że pokoy zabezpieczył całość Turcyi, i że nowy negocyator turecki iuż ieſt w drodze do Paryża.

Wypis z gazety *Morning Chronicle.*

Powtorne obranie pierwſzego konsula nie dozna, ile ſię zdaie żadnego oporu, a protokuły, w ktorych życzenia obywatelskie zaciągnione bydź maią, iuż otworzono w Paryżu. Nie można wierzyc aby krok podobny miał pomnożyc iſtotną Bonapartego władzę. Siedm lat miały ieſzcze upływac do skończenia iego dzieſięcioletniey władzy; nie można ſie więc było obawiac nierządu, który nieoddzielnie towarzyſzy obiorowi naczelnika wielkiego ludu. Ambicya Bonapartego tym ſposobem odkryta zniſzczy dla niego ſzacunek i zaufanie u tych,, którzy mieli nadzieię, że ukończywſzy godnie Rzpltey ſprawy w kolev proſtego obywatela powroci. Lord Bakon uważa, że Cezar skrzywdził ſię oświadczaiąc publicznie: *Sylla nescivit litteras, non potuit dictare.* Odjął tym ſposobem wſzelką nadzieię ſpodziewaiącym ſię, że prędzey lub pozniey ſwą dyktaturę złoży. Bonaparte dał uczuć ieſzcze otwarciey, że nie było nadeń zdolnieyſzego do rządzenia Francyą, i nieroztropnie oswiadczył żądanie, aby panowanie iego nie skończyło ſię, aż z życiem. Nie wiele iuż brakuie do przywrocenia poſtaci monarchizmu, i zapewne życzyć należy, ażeby doſtoynosc naczelnika dziedziczną ſię ſtała, ile że iuż odważono ſię zrobić ią dożywotnią. Nadewſzyſtko ſtrzedz ſię należy naygorſzego ze wſzyſtkich rządow, iakim ieſt obieralne iedynowładztwo. Nie wiemy czy Bonaparte otrzyma władzę obrania ſobie naſtępcy, i nowey dynaſtyi założenia. Nie zdziwiłoby to nas bynaymniey. Rowniebyi to nas nie wiele zdziwiło, gdyby dawne imie Króla przywrocono. Sądziemy nawet ze wſzyſtkiemi, że iedynowładztwo ograniczone ieſt daleko znośnieyſze nad panowanie żadnych granic, żadnych przepiſow, ani ſposobu poſtępowania przez zwyczay, i opinią upoważnionego nie maiące. Kromwell iakożkolwiek wzdychał do korony, poſtrzegł iednak, że tytuł protektora był zdolnieyſzy od tytułu Króla do wykonywania władzy ſamowolney. Wiemy, iak dalece delikatney tykamy ſprawy, śmiąc oświadczać zdanie naſze względem poſtępkow pierwſzego konsula. Do Francyi należy potwierdzić to albo potępić; tymczaſem czyny takiego męża muſzą koniecznie zaſtanowić uwagę i interes reśty rodzaiu ludzkiego. — Niewidzimy, ażeby senat był przez konſtytucyą upoważniony do obioru pierwſzego konſula. W ſamey iſtocie, aż dotąd nie było nic uſtalonego o ſposobie mianowania naczelnika Rzepltey. Obior senatu mogłby bydź za nieprawny poczytany. Sądzą tymczasem, że życzenie w ofiarowaniu mu dożywotniego doſtoieńſtwa zatrze tę nieprawność.

Z Paryża d. 19. *Maia.*

Wielu obywatelow głosuiących za dożywotnim konsulatem Bonapartego głosowali ieſzcze i na to, aby Bonaparte zoſtał od narodu upełnomocniony do wyznaczenia po sobie naſtępcy. Wſzyſtkie 12 tuteyſze municypalności maią także w tey mierze ſwoie życzenia oświadczyć.

Bonaparte zoſtanie także dożywotnim prezydentem Rzepltey włoskiey.

W całym Paryżu 2 tylko obywatelow przeciw dożywotniemu konsulatowi Bonapartego ſię oświadczyło.

W senacie proponowano z początku, a-

żeby odrzucić Bonapartego mianowanie na całe życie konsulem, ale Sieyes uczynił uwagę, że senat nie może tego czynić bez upoważnienia od ludu.

Xżę Oranii zapadł na zdrowiu.

Znacznieysze mocarstwa zgodziły się na ułożenie w Paryżu interessu wynadgrodzeń niemieckich. Poseł rossyyski już otrzymał w tey mierze instrukcye i protokuł aktow zaszłych w Petersburgu.

Sekwana będzie z Oisą złączona przez kanał od Paryża do Pontoise pociągniony.

Trybunat przyiął proiekt legii honorowey 56 głosami przeciw 38, a ciało prawodawcze proiekt wybrania 60,000 popisowych. Od r. 1791 aż do 1798 było we Francyi pod bronią 1,186,776 ludzi. Za pierwszem powstaniem w massie 250,000, w r. 1793 massy 194,000, z rekwizycyi 400,000, a popisowych 342,776. Dziś liczą we Francyi 6 mill: ludzi zdatnych do boiu.

Postrzeżono w angielskich gazetach, że lord Greaville, i P. Windham cytuiąc w parlamencie ieden artykuł traktatu amienskiego przynoszący wielkie korzyści dla Francyi, wytłumaczyli go z Dziennika *Mercure de France*, udaiąc go za urzędowy i pod okiem rządu pisany. Tym czasem ieden z teraźnieyszych numerow tego dziennika zaprzecza urzędowności wspomnionego artykułu, mieniąc go bydź dziełem iednego człowieka, który dawno z Francyi wyszedł i do Spektatora północnego podał, skąd go ten dziennik wypisał.

Do Hawru i Rouen przybyło z Gdańska i portow duńskich wiele okrętow ze zbożem. Spodziewamy się także wiele zboża z Ameryki.

Dnia 22. Maia.

D. 19 t. m. przybyła do Brestu z St. Domingo fregata Wierna po więcey niż całomiesięczney żegludze. Aż do 8 Kwietnia nic na tey wyspie ważnego niezaszło. Toussaint często bywa attakowany, a nigdy pokonany. Leclerc ściągnął głowne siły przeciw jenerałowi Dessalines i pomknął się ku twierdzy Cretet à Pierrot, która d. 24 Marca wziętą została. Czarni, którzy się w niey bronili, tak iako i wszędzie, gdzie tylko buntownikow napadniono, wyginęli niespodziewaiąc się przebaczenia. Przy tey twierdzy straciliśmy w zabitych i rannych 500, a buntownicy 3000 ludzi. Jenerałowie Debelle, Dugna, Boudet, Deveaux i 4 adiutantow jenerała Leclerc rannych zostało: sam Leclerc w pas postrzelony został. Tym czasem gdy się to dzieie Toussaint z Christophem wziąwszy tył jenerałowi Leclerc pusunęli się ku miastu przylądkowemu, gdzie wiele mieszkań i plantacyy popustoszyli. Dywizya francuzka z Hawru i Flesyngi 5500 świeżego woyska do St. Domingo przywiozła. Admirał Villaret z 8 liniowemi okrętami wczoray do Brestu zawinął. Armia francuzka nie wiele ma chorych. Żona jenerała Leclerc z Kapu do Port Republicain popłynęła. Oto są urzędowe w tey mierze doniesienia.

List jenerała Leclerc do ministra marynarki, w głowney kwaterze Port Republicain d. 18 Ventose (9 Marca.)

Obywatelu Ministrze! Przybyłem do Port Republicain, i znalazłem to miasto w całości zachowane; ale za to Dessalines spalił miasto Leogane. Reśtę części południowey zachował czarny jenerał Laplume, rownie iako i część hiszpańska ocalona została. Tey uzbroieni mieszkańcy kordon zaciągnęli. Srogość i okrucieństwa Toussainta są bez przykładu. Listy w iego bagażach znalezione lub od opuszczaią-

tych go Murzynow nam dane, cechuią rownie okrutną iak i zmienniczą duſzę. Przesyłam ieden taki liſt oddany mi od jenerała Laplume, który ſzczęściem przeciwnie rozkazowi sobie poſtąpił. Teraz cała armia posuwa ſię ku Cretet à Pierrot, gdzie nieprzyiaciel ma głowny skład kul i prochu. Po utracie innych prochowych składow utrzymanie tego mieysca ieſt nader dla niego ważnem. Zywności od Was mi z Bordeaux przysłane, woyska na pół roku od głodu zabezpieczyły. Od wyprawy Touſſainta mamy w części hiſzpańskiey nieiaki zapas wołow. Częſto bagaże nieprzyiacielskie wpadaią nam w ręce. To woyska naſze zapala do wytrzymywania niesłychanych trudow tey ciężkiey woyny. Czarni officyerowie maią bagaże i wielkie zbytki. Naczelnicy noſzą oſtrogi srebrne bez pończoch i trzewikow.

Podpisano *Leclerc.*

Drugi liſt jenerała Leclerc do miniſtra marynarki z głowney kwatery Cretet à Pierrot d. 5 *Germinal* (26 *Marca.*)

Obywatelu Miniſtrze! Twierdza Cretet à Pierrot o 15 mil od Port Republicain odległa, już ieſt w reku naſzych. Nieprzyiaciel wſzyſtkiego użył co mogło tę twierdzę obronić. Oddziały jenerałow Hardy, Rochambeau, Boudet, Debelle i Dugna użyte były do iey dobycia. Rochambeau zbił ieden korpus nieprzyiacielski i zabrał mu tabory. Zołnierze iego niezmierne łupy zdobyli. Hardy otoczył 600 czarnych, którzy od bagnetow wyginęli. Traianon z bagnetem w ręku zdobyte zoſtało. Jenerał Debelle był przy małey rzece od jenerała Deſſalines napadniony, pobił go iednak, i tak ſzybko z bagnetem w ręku ścigał, że z nim razem wpadł na wały twierdzy. Tu czarni przyięli go kartaczami, i Debelle przodkuiąc woysku ranny zoſtał. Cretet à Pierrot ieſt potężną przez Anglikow zbudowaną twierdzą, przedſięwzięto ią zatem obledz. Jenerał Budet podczas rozpoznawania ranę odebrał. Tym czasem nieprzyiaciel zewſząd aż zawały ſpędzony i twierdza opasana zoſtała. Jenerał Dugna przy zakładaniu blokady od dwoch kul zoſtał raniony. Pod ten właśnie czas przybył jenerał Rochambeau do Mirabelais, gdzie wſzyſtkie magazyny i młyny prochowe nieprzyiacielowi popsuł, i iego zebrane kupy rozpędził. Jenerał Salenas zabrał oboz nieprzyiacielski z taborami i 200 czarnych bagnetem zakłuć kazał. D. 22 Marca po przybyciu naſzey artyleryi z Port au Prince rozkazałem jenerałowi Rochambeau usypać bateryę na 7 armat na wzgorzach poblizkich. Nieprzyiaciel panował nad temi wzgorkami za pomocą ſwoiey reduty. Gdy Rochambeau za pomocą przewyżſzaiącego ſwoiey artylleryi ognia zrzucił z lawetow nieprzyiacielskie armaty, chciał zdobydź redutę, ale tę nieprzyiaciel przeciw wſzelkim ſzturmom zabezpieczył przez mocne z drzewa zaſieki; przeſtałem więc na biciu z armat do reduty i ścisłem iey zamknięciu. Tym czasem Deſſalines w nocy wychodzi z ſtwierdzy chcąc na nas z tyłu napaśdź, jenerał Hardy trafia na niego; jenerał brygady Deplanques wpada na jenerała Deſſalines i ubiwſzy mu 100 ludzi, odpiera go nazad. Hardy ścigał go i od twierdzy odciął.

D. 24 bombardowano twierdzę. Nazaiutrz wieczorem nieprzyiaciel zrobił wycieczkę dla przedarcia ſię przez liniie naſze. Rzucali ſię czarni oślep na bagnety. Wkrótce wzięliśmy miaſto, gdzieśmy znaleźli skład prochu, bagaże, muzykę, broń ręczną i 15 armat. — Nieprzyiaciel ſtracił 3000 ludzi, walczył bowiem z nieuſtraſzonem męztwem. Naſza ſtrata wynoſi 500 ludzi w zabitych i rannych.

Touſſaint w połowie lutego był pobity i rozproſzony, tak, że ledwo 500 ludzi w lasach

mogł zebrac. Gdy Dessalines bronił się w Cretet à Pierrot, Toussaint swoie pięcset ludzi złączywszy się z 300 ludzi jenerał Christoph, ułożył podburzyc cały departament północny i zaiąc miasto przylądkowe. Pokazał się pod Plaisance i napadł jenerała Desfourneaux, ale ten go do cofnienia przymusił. Nie odstraszyło to Toussainta, zniknął przed jenerałem Desfourneaux, udał się na Dondon i Marmelade wzburzył częśc plantownikow północy, i stanął przed Kapem. Gdyby posiłki z Flesyngi i Hawru prędzey nadeszły były utrzymanoby w posłuszeństwie mieszkańcow północy, a tak dali się uwieśdź. Jenerał Boyer trzymał przez czas nieiaki w odległości nieprzyiaciela i miasto nie wiele ucierpiało. Dziś Hardy wyruszył do Kapu, a Rochambeau do Gonaives, gdzie teraz iest Toussaint.

Oprocz Flesyngskiey i z Hawru wyprawy spodziewam się ieszcze obiecanych mi posiłkow z Brestu i Toulonu. Jeden tylko iest sposób uspokoienia tey wyspy, aby wszędzie miec woyska podostatkiem. Lubo iuż 40 dni iesteśmy w marszu, iednak postanowiliśmy niedadź nigdzie odetchnąc nieprzyiacielowi.

Srogośc Toussainta iest nie do opisania. Zabił iuż 10,000 białych, czarnych, i oliwkowych ludzi. Zabraliśmy w rożnych zdarzeniach do 8000 męższczyzn i kobiet iuż od niego na śmierc przeznaczonych. Żaden z jenerałow nie iest śmiertelnie ranny. Armii nie można dosyc wychwalic. Pozdrowienie i uszanowanie.

Podp. *Leclerc.*

Monitor ogłasza następuiący list z Trypolu pod d. 4 Kwietnia: "Onegday kazał tuteyszy basza francuzkiego ministra uwiadomic, że po południu odwiedzi go dla okazania przez to swoiey przychylności francuzkiemu rządowi. Gdy po południu przybył na salą, francuzkiego kommissoryatu w towarzystwie pierwszych urzędnikow swoich i gwardyi Mamelukow, rzekł do francuzkiego agenta: że przychodzi sam do domu francuzkiego kommissoryatu dla okazania swey przychylności do Rzepltey, i prosi go aby oswiadczył pierwszemu konsulowi, że zwycięstwa iego w zadziwienie go w prawiły, i nie ma dosyc wyrazow dla uwielbienia iego chwały, iaką się okrył w uspokoieniu Europy. Częstowano Baszę herbatą i innemi rzeczami. Odchodząc udarował iednego niewolnika wolnością, ponieważ to iest, dodał, nayprzyiemnieysze Francuzom. Na przybycie iego dano z francuzkich okrętow 21 razy ognia i tyleż przy odchodzie."

Z Petersburga d. 13. Maia.

Dnia 30 Kwietnia zrana odprawił się uroczysty i wspaniały pogrzeb admirała Kutusof. Sam. Monarcha szedł piechotą za ciałem blisko o wiorstę odległości od mieszkania zmarłego. Kadeci morscy, w nowe przybrani mundury, i znaczna liczba woyska z armatami, chorągwiami i banderami admiralicyi postępowała za trumną. Pozostała wdowa ma od Imperatora zapewnioną do śmierci całą pensyą swoiego męża, wynoszącą 12,000 rublow.

W czasie ustanowienia nowey gubernii w Pułtawie, rozmaici tameczni mieszkańcy podarowali rządowi znaczne summy na wsparcie ubogich, i trzey kupcy oddali bezpłatnie skrypta swoim dłużnikom.

Po zniesioney cenzurze, autorowie rossyyscy zatrudniaią się teraz przekładaniem dzieł niemieckich na ięzyk oyczysty. W krótce wyydzie na publicznośc tłomaczenie małych romansow i powieści Pana Lafontaine.

Ustanowienie akademii w Dorpart, to tak ważne dla Rossyi przedsięwzięcie, po zniesieniu przez Imperatora wszystkich w tey mierze trudności, przyszło nakoniec do skutku, i d. 3 Maia był wyznaczonym na uroczyste iey otworzenie.

DODATEK DRUGI

DO Nru. 46

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 9. Czerwca 1802.

DONIESIENIA.

Z Strony Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa wſzyſtkim komu o tym wiedzieć należy wiadomo ſię czyni, iż Xiądz Maciey Pieklikiewicz pleban w Przędocinie, dnia 25 Marca roku 1802 w Przędocinie w cyrkule Krakowskim zmarł.

Wſzyſtkim przeto którzy do dziedzictwa po śmierci tegoż zoſtałego, prawo iakowe mieć rozumieią, ninieyſzemi zaleca ſię, ażeby Deklaracye ſwoie (czyli Dziedzictwo pomienione z Dobrodzieyſtwem prawa i inwentarza obiąć, albo raczey iego zrzec ſię chcą) aż do dnia 19 Lipca r. b. godziny 10 ranney iako czasu do pertraktacyi przeznaczonego tuteyſzemu magiſtratowi tym pewniey podali, gdyż inaczey ſpadek takowy na wzyż rzeczonym dniu odzywaiącym, i legitymuiącym ſię, przysądzony, i wydany będzie.

Dan w Krakowie 7 Maia 1802.

J. Gellinek.
T. Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krak.
Hohn.

C. K. sądy ſzlacheckie Krakowskie Gallicyi zachoduiey oznaymuią tym Edyktem publicznym Panu Ignacemu Chomętowskiemu: że dziedzictwo maiątku po ś. p. Janie Sadowskim pozoſtałego Teſtamentem iego we wsi Skibach dnia 19 Marca 1801 roku spisanym na niego Ignacego Chomętowskiego spada.

Gdy zaś sądom tym mieysce iego mieſzkania nie ieſt wiadome, przeto na żądanie uſtanowionego kuratora adwokata Bełdowskiego ſtosownie do Rozdziału 18 części II. uſtawy cywilney Edyktem ninieyſzym wzywa ſię: ażeby naypóźniey w przeciągu lat trzech Deklaracyą względem obięcia lub zrzeczenia ſię tego maiątku do C. K. sądow tuteyſzych tym pewniey podał, ile w przeciwnym razie toż dziedzictwo tak długo w adminiſtracyi sądu zoſtawać będzie, dopoki wezwany za zmarłego ogłoſzonym nie zoſtanie.

W Krakowie dnia 21. Kwietnia 1802.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K, sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Slaupenski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Gallicyi Zachodniey oznaymuią tem Edyktem Panu Józefowi Niemieryczowi: że że Pan Ignacy Dębicki u Sądow tych o zapłacenie ſummy 781 zł. pol. 20 gr. niemniey 40 czer. zł. z prowizyą i koſztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile ſprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sąd te nie maiąc wiadomości, gdzie on zoſtaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Józefowi Niemieryczowi adwokata tuteyſzego P. Spyteckiego, z iego ſzkodą i iego koſztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym pro-

ces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem nineyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 3 Lipca o godzinie 9 zrana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels.
W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 3. Kwietnia 1802.
Elsner.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Gallicyi zachodniey wzywaią tym Edyktem krewnych ś. p. Xiędza Sebastyana Pisulewskiego kanclerza kollegiaty Sandomirskiey: ażeby się aż do końca miesiąca Kwietnia 1805 roku w C. K. sądach tuteyszych zgłosili i udowodnili że są ś. p. Xiędza Pisulewskiego krewnymi; gdyż w przeciwnym razie trzecia część maiątku przez zmarłego ubogim swym krewnym przyznanego, po upłynionym wzwyż wyrażonym terminie, pomiędzy zgłaszaiących się i legitymuiącyck krewnych podzielona i onym wydana będzie.

Dan w Krakowie dnia 10 Kwietnia 1802.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Brzorad.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskch Galicyi zachodniey.
Elsner.

Z Strony Magistratu Stołecznego C. K. Miasta Krakowa, wszyscy ktorzy iakową wiadomość o życiu lub śmierci Ignacego Spalowskiego medycyny Doktora maią ninieyszemi wzywaią się: aby tę powziętą wiadomość iako tuteyszemn sądowi potrzebną tu do Magistratu Krakowskiego na piśmie albo ustnie rzetelnie, iak nayśpiesznicy oznaymili.

Dan w Krakowie dnia 6. Maia 1802.

J. Gellinek.
M. Wohlmann.
T. Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa.
Kozłowski sekr.

Sześć lat iuż upłyneło, iak mąż móy, Doktor Medycyny Ignacy Jakób Spalowski, z Strasnitz w Morawie rodem, odszedł odemnie, i do Polskiey się udał. Gdy tedy po kilkokrotnych zapytaniach nic fundamentalnie o życiu, lub śmierci iego dowiedzieć się nie mogę, widzę się bydź przymuszoną, namienionego Ignacego Jakóba Spalowskiego przez publiczne gazety powoływać, aby się oświadczył, gdzie teraz zostaie; oraz także wszystkich duchownych, i świeckich Jmć Pcnow przełożonych pokornie upraszać, gdyby komu mieysce przebywania, lub śmierć tegoż wiadome było, mnie o tym, z dołożeniem cyrkułu, Państwa, i mieysca łaskawe dać raczył uwiadomienie. Zobowiązuię się nie tylko poniesione w tey mierze koszta z dziękczynieniem oddać, ale też winną nadgrodę udzielić. Dan w Freudenthal w C. K. Szląsku dnia 21. Maia 1802.

Anna Spalowska.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią niniey szym każdego, iż dóbra Czerniejow z przyległościami w cyrkule Chełmskim leżące, dziedziczne małoletnich po niegdy Pawle Koczorowskim pozostałych na dniu 19 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana w dzierżawną possessyą maiącą się zaczynać od Swięta S. Jana r. b. na sześć lat pod nastepuiącymi warunkami przez licytacyą puszczone będą: a) Kwota czynszu rocznego podług Tabelli dochodow przez opiekuna Pana Ignacego Trzcińskiego ułożoney, oraz inwentarza dóbr, który przy licytacyi widzieć będzie można, w summie 6000 zł. pol. się ustanawia; i przyszły Dzierżawca przy nabyciu possessyi dostarczaiącą kaucyą na swym nieru-

nieruchomym maiątku dla małoletnich dadź będzie obowiązanym; b) ſumma czynſzu rocznego przez licytacyą wypadaiąca za ſześć lat w 14 dniach od dnia licytacyi, po odciągnieniu prowizyi po 5 od 100 od kwoty przez poſſeſſyą nie wybraney na końcu rachować ſię maiącey z gory do Depozytu przez poſſeſſora złożona bydź ma; c) Aby każdy maiący ochotę kupna przed licytacyą ſummę 6000 zł. pol. przed kommiſſyą za vadium złożył; d) Gdyby poſſeſſor mnieyſze podatki publiczne, iak ſię teraz opłacaią, płacić był na przyſzłość obowiązanym, to ma na końcu każdego roku reſztę do maſſy małoletnich złożyć; gdyby zaś przeciwnie poſſeſſor, podatki publiczne i daniny w naturze większe iak są teraz znosić był winien, więc maſſa poſſeſſorowi kwotę zwykłe daniny przewyżſzaiącą bonifikować ma, e) Daley oſtrzega ſię bonifikacya dla poſſeſſora na przypadek ognia piorunowego, lub zupełnego nieurodzaiu, z tym iednak warunkiem, aby poſſeſor dowiodł iż on w uprawianiu gruntow nic nie omieſzkał, i nieſtał ſię przyczyną nieurodzaiu. Reſztę zaś warunkow każdy maiący ochotę arendowania przed licytacyą przeyrzeć może, i te mu przeczytane będą.

Gołaſzewski.
Purtscher.
Gruſzecki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Dan w Lublinie dnia 6. Maia 1802.
Sahaneck.

C. K. sądy ſzlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Urodzon: Ignacyi z Koziebrockiey teraz Krukowieckiey matce i opiekunce małoletnich Marcina i Tekli z niegdy Michałem Szeptyckim spłodzonych, tudzieſz Xiędzu Marcinowi Szeptyckiemu, że Ur. Agnieſzka z Brzożowskich Bekierska 1go Małżeńſtwa Woyciecha Szeptyckiego małżonka, i matka, oraz iey małoletni syn Marcin Szeptycki przeciwko Ewie z Bratoſzewskich teraz Kosińskiey, Józefowi Szeptyckiemu, Ignacyi z Koziebrockich teraz Krukowieckiey, Xiędzu Marcinowi Szeptyckiemu i Maryannie z Bobrowskich teraz Huleniczowey u sądow tych w sprawie o exekucyą do dóbr Jakubowice Kaietana Szeptyckiego własnych na zadosyć uczynienie summy 19264 zł. pol. 18 gr. kapitalney i prowizyi żałobę podali i o pomoc sądu ile ſprawiedliwość wymaga dopraſzali ſię.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zoſtaią, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyſzego Ur. Hakenſzmida z ich ſzkodą i ich koſztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zoſtanie; oni przeto Edyktem nınieyſzym tym końcem upominaią się, ażeby wczasie przyzwoitym to ieſt na d. 21 Lipca ſami się ſtawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wczesnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepiſu tych srzódków prawa używali, które do obrony ſwey ſprawy za nayskuteczniey ſze osądzą, gdyż inaczey wſzelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisac byli winni. Dan w Lublinie dnia 22. Kwietnia 1802.

Gołaszewski.
Purtscher.
Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod'
Sahaneck.

C. K. sądy ſzlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, uwiadomiaią nınieyſzym Edyktem wſzyſtkich i każdego zosobna, komuby tylko o tym wiedzieć należało, iż na żądanie Prześwietney kommiſſyi bankowey Warſzawskiey licytacya dóbr Kalen, w cyrkule Siedleckim leżących, do Samuela Bronikowskiego należących, za ſummę 151320 zł. pol. sądownie otaxowanych na zaspokoienie ſummy 1100 czer: zł. maſſie Szulcowskiey winney, ieſt pozwolona; i gdy ani na pierwſzym ani na drugim licytacyi terminie nikt maiący chęć kupienia ſię nieſtawił, przeto trzeci termin licytacyi na dzień 24 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana naznacza ſię: i gdyby też na tym nawet trzecim licytacyi terminie żaden ochotę kupienia maiący ſummę ſzacunkową lub nad tę iaką wyższą dać ſię nie oświadczył, iednakowo i na tym terminie poniż ceny, też dobra z przedane nie będą. Na ten więc termin

licy-

licytacyi wszyscy na rzeczonych nawet dobrach Kalen hypotekowani kredytorowie, nie oczekuiąc osobnego wezwania, przywołuią się tak dalece, iż nie zgłaszaiący się w wymierzonym terminie, ani naprzecim kupuiącemu lub nabywcy tychże dóbr, ani też do nich samych prawa więcey nie maią, lecz swego zaspokoienia z summy sprzedarzy lub z innego dłużnika maiątku poszukiwać muszą. Te zaś dobra podług następuiących warunkow sprzedane będą 1mo aby więcey daiący summę do exekucyi przywiedzioną 1100 czer: zł. po skończoney licytacyi w gotowiźnie zapłacił. 2do Stosownie do §. 436 ustaw sądowych, długi te Dobra obciążaiące podług raty summy offiarowaney, ieżeliby kredytorowie tych przed prawew ustanowionym terminem przyiąć wzbraniali się, na się przyiąć iest obowiązanym. 3tio Aby te dobra chcący kupić dziesiątą część szacunku iako vadium przed licytacyą złożył. Wreszcie każdemu się wolno zostawia dzieło detaxacyi w sądowey registraturze zobaczyć.

Gołaszewski.
Brożowski.
Münch.

Przez C. K. Sądy Szlachec. Lubelskie Galicyi Zachod:
Dan w Lublinie 6. Kwietnia 1802.
Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że moneta miedziana kursu nie maiąca do massy ś. p. Bernarda Niegolewskiego Opata Andrzeiowskiego należąca przez licytacyą publiczną dnia 23 Czerwca r. b. w C. K. sądach tuteyszych odprawiać się maiącą sprzedawana będzie.

Wszyscy zatym kupna sobie życzący do licytowania takiey monety na dniu wzwyż wyrażonym o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tuteyszych niech się znayduią.

W Krakowie dnia 24. Kwietnia 1802.

Jozef de Nikorowicz.
Józef de Cronenfels.
Brzorad.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey uwiadomiaia ninieyszym Edyktem Jmć Xięży Teodora Kanonika Łęczyckiego, Antoniego Kanonika Łowickiego, niemniey Ignacego Turowskich braci między sobą rodzonych, tudzież Katarzynę z Turowskich Chądzyńską, i Angelę z Chądzyńskich naypierwód Augustyna Szydłowskiego teraz zaś Jakoba Zembrzuckiego małżonkę, iako też Jakoba i Franciszka niegdy Augustyna Szydłowskiego synów, iż dziedzictwo po zmarłym Antonim Cieciszewskim w tych stronach pozostałe, w tuteyszych Sądach się portraktuie. Oni więc iako sukcessorowie poboczni rzeczonego Cieciszewskiego, a w ogólności wszyscy, którzy prawem sukcessyi iakie do tegoż maiątku Prawo mieć sądzą na ten koniec się przywołuią, aby w przeciągu roku iednego i sześciu niedziel Prawo swe do teyże sukcessyi dowiedli, i oraz na tymże terminie względem obięcia tego maiątku z dobrodzieystwem Prawa i Inwentarza lub bez tego, albo też względem zrzeczenia się tegoż dziedzictwa swą deklaracyą tutay podali, a to pod ostrością Prawa na przypadek nieuskutecznienia tego ustanowionego.

Gołaszewski.
Wrabetz.
Gruszecki.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Dan w Lublinie d. 9 Lutego 1802.
Sahaneck.

C. K. Sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey stosownie do prożby kuratora adwokata Zarańskiego uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Woyciecha, Emanuela i Alexandra niegdy Maurycego Kurowickiego synow a to iuż po czwarty raz, iż Królewska Południowych Prus Białostocka Regencya przez swą notę pod dniem 28 Lutego datowaną a 29 Marca 1800 odebraną, donosząc o śmierci w Kurateli zostaiącego sła-

bego

bego na umyśle Franciszka Kurowickiego dla ukończenia pertraktuiącey się tamże w Krolewskiey Pruskiey Siemiatyckiey Jurysdykcyi po zmarłym pozostałey massy, tuteyszych Szlacheckich Sądów rekwirowała ażeby, gdy zgłoszaiący się do tego dziedzictwa, oprocz innych zmarłego braci i siostr, iuż zmarłego brata Maurycego Kurowickiego potomstwo Fryderyk i Władysław Kurowiccy, także od sadu Siemiatyckiego nieprzytomnym niegdy Maurycego Kurowickiego potomkom przydany Kurator Jan Smorzewski, przed Królewską Pruską Siemiatycką Jurysdykcyą się oświadczyli, z propozycyą uczynienia pomiędzy sobą komplanasyi, im nieprzytomnym niegdy Maurycego Kurowickiego Dzieciom także od C. K. tuteyszych Sądow Kurator był wyznaczonym z oznaymieniem, aby lub sam tamże do wniścia w umowę się stawił, lub też na Jana Smorzewskiego albo na kogo trzeciego Plenipotencyą wydał. Gdy więc z powodu tey Rekwizycyi im za Kuratora adwokat Zarański iest przydany, z tym dodatkiem, aby w sądzie, gdzie się pozostały po Franciszku Kurowickim maiątek pertrakuie, swą powinność pełnił, więc oni na prozbę tegoż Kuratora po 4ty raz się przywołuią, ażeby końcem nabycia wzmiankowanego Dziedzictwa stosownych podług swego zdania użyli srodków, i ustanowionemu Kuratorowi, lub innemu od siebie obranemu Pełnomocnikowi potrzebną pomoc i obiaśnienie dali.— Dan w Lublinie 30 Marca 1802.

Gołaſzewski.
Partſcher.
Gruſzecki.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey.
Sahaneck.

C. K. Sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym wszystkich i każdego z osobna sukcessorow niegdy Jana Szymońskiego koniuszego Alexandry z Xżąt Czartoryyskich Ogińskiy to iuż po raz czwarty, iż po zmarłym tymże Janie Szymonskim niciaki maiątek w tuteyszych stronach się pozostał. Wszystkim więc sukcessorom o tym na nich spadłym dziedzictwie z tym dodatkiem się donosi, ażeby w przeciągu roku iednego i niedziel 6 swą deklaracyą względem obięcia tego po Janie Szymońskim pozostałego maiątku do tuteyszych sądow podali, gdyż inaczey po upłynionym nadaremnie dopiero wyrażonym terminie dziedzictwo to Kr. Fiskusowi przysądzone zostanie.

Gołaſzewski.
Partscher.
Munch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lublskich Gal. Zachod.
Dan w Lublinie dnia 9. Lutego 1802.
Sahaneck.

Wezwanie. C. K. Gubernium Galicyi Zach: uwiadomia Jędrzeia Kuchtę poddanego Dominii Kuzniczka czyli Kuznica nowa z Olkuskiego Dystryktu bez wszelkiego pozwoleni zagranicę wyszłego, a dotąd niepowracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia niedonoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrocił, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa.
W Krakowie dnia 3. Maia 1802.

Wezwanie. C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey uwiadomia Ludwika Sredzinskiego przed lat pięciu z Jaslikowa cyrkutu Chełmskiego bez wszelkiego pozwolenia za granicę wyszłego, a dotąd niepowracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrocił, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa.
W Krakowie dnia 23. Kwietnia 1802.

Z Strony C. K. Prefektury Krzeczowskiey uwiadomia się, iż na dniu 16 Sierpnia r. b. w Krzeczowskiey Prefektualney Kancellaryi o godzinie 9 zrana Woytostwo Jodłowka

ka

ka na 3 po sobie następuiące lata, to iest: a 1ma Januarii 1803 ad ult: Xbris 1805 przez publiczną aukcyą więcey daiącemu zaarendowane bedzie.— Prætium fisci wynosi 376 ryń: 25 kr. Licytować ochotę maiący 10tą część Prœtii fisci iako vadium przed licytacyą złożyć maią, bez którego żaden do licytacyi przypuszczony nie będzie.

Punkta Kontraktowe każdego czasu przed licytacyą w spomnioney Kancellaryi wyczytane bydź mogą. Oraz się tu przyłacza, iż żaden żyd, bądź pod iakimkolwiek uretextem do tey licytacyi przypuszczonym nie będzie.

W Niepołomicach dnia 14 Kwietnia 1802.

Krommer.

Z Strony C. K. Prefektury Krzeczowskiey ninieyszym wiadomo czyni się, iż na dniu 21 Miesiąca Augusti roku bież. całkiem nabiał znayduiących się na Folwarku Jadownickim 30 sztuk skarbowych krow na rok ieden to iest od 1 Novembra 1802 aż do ostatniego Octobra 1803 przez publiczną licytacyą w Kancellaryi Urzędowney Jadownickiey w arendę puszczony będzie. Pierwsze wywołanie ceny od każdey sztuki krowy wynosi ryń: - - - - - - - - 6

Licytowania chęć maiący przed licytacyą ryń. 18 nomine vadium złożyć będzie powinien, bez którego żaden do licytacyi przypuszczony nie będzie. Punkta Kontraktowe każden licytacyi chęć maiący w Kancellaryi wyrzeczoney widzieć może, dodaiąc oraz, iż każden żyd do licytacyi przypuszczonym bydź niemoże.

W Niepołomicach d. 13 Maia 1802.

Krommer.

Z Strony C. K. Prefektury Krzeczowskiey uwiadomia się, iż na dniu 16go Augusti r. b. o godzinie 9 zrana w Krzeczowskiey Prefektualney Kancellaryi należące do adwokacyi kameralney Bocheńskiey 4 skarbowe Karczmy iako: Łaznia, Leonard, Lapigics i Raba z Propinacyą własną oraz dotychże należącemi gruntami na 3 lata, to iest: a 1ma Novembris 1802 aż do ostatniego Octobris 1805 przez publiczną licytacyą więcey daiącemu w Arędę puszczone będą.

Pierwsze wywołanie ceny od zaiezdnego domu w Chadenicach wynosi	235 ryń. 35 k.
Z Karczmy Łazni zwaney - - - - - - - - -	150 — 10 —
Dom zaiezdny w Bochni stoiący Leonard - - - - - - -	50 — 10 —
Karczma Lapigics w Pededworzu - - - - - - - -	95 — — —

Punkta Kontraktowe mogą przed licytacyą w kancellaryi Krzeczowskiey bydź uyrzane. Oraz dodaie się, iż żaden żyd bądź pod iakimkolwiek pretextem do tey licytacyi przypuszczonym nie będzie. Licytowania chęć maiący przed licytacyą 10tą część od zwyż wyrażonego Prætium za Vadium złożyć ma, bez którego żaden do Licytacyi przypuszczonym nie będzie. W Niepołomicach d. 13. Maia 1802.

Krommer.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem Kaietanowi Kraiewskiemu, że Andrzey Chmielewski u Sądow tych w sprawie ustąpienia z czwartey części Dobr Uhruska, żałobę na niego podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te, niemaiąc wiadomości, gdzie on zostaie lub czy weale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu patrona tuteyszego JP. Madana, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym procefs ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest na dzień 30. Czerwca roku bieżącego sam się stawił, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelka niedogadność,

dność, z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu Ces. Król praw samby sobie przypisać był winnien. — Dan w Lublinie d. 23 Marca 1802 roku.

Goľaszewski.
Weinling.
Purtscher.

Przez C. K. sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey.
Sahaneck.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem nininieyszym publicznie wiadomo czynią: że gdy na trzecim (to iest d. 27 Czerwca zeszłego roku) terminie licytacyi Dóbr Chutki Pana Kazimierza Szembeka Prawem pokonanego dziedzicznych na żądanie Szlachetnego Magistratu Krakowskiego na sprzedaż publiczną wystawionych na zaspokoienie summy 250 czer: zł. przez Pana Wilhelma Kluga prawnie ewinkowaney, żaden kupuiący nieznalazł się; Dobra rzeczone d. 25 Sierpnia r. b. o godzinie 9 zrana w Ces. Kr. Sądach tuteyszych po czwarty raz na sprzedaż publiczną wystawione będą pod tym warunkiem: ażeby przyszły nabywca Dóbr Chutek Prawem pokonywaiącemu Wilhelmowi Klugowi, tak co do kapitału 250 czer: zł. iako też co do Prowizyi i kosztow Prawnych w drodze Exekucyi likwidować się maiących zaraz po skończoney licytacyi pod rygorem §. 449 i 450 Ustawy Sądowey w gotowiznie satysfakcyą uczynił. Wierzyciele oraz na Dobrach tych zabespieczeni upominaią się: ażeby osobnego nie oczekuiąc wezwania dopilnowali się w Prawach swoich.

Dan w Krakowie dnia 5 Maia 1802.
Józef de Nikorowicz.
Józef de Cronenfels.
Brzorad.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Antoniemu Puławskiemu, że Filip Garlicki u sądow tych, o wykupno Dóbr Cychry z przyległościami i o zapłacenie summ 36,000 zł. pol. i 253 zł. pol. 15 gro. z prowizyą i kosztem prawnym, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Antoniemu Puławskiemu adwokata tuteyszego Bema z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelka niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać musiał.

Józef de Nikorowicz.
Józef de Cronenfels.
Brzorad.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 10. Kwietnia 1802.
Slaupenski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Jakubowi Korytowskiemu: że adwokat Spytecki iako zastępca massy sukcessyonalney ś. p. Kazimierza Korytowskiego u sądow tych o zapłacenie summy 24,000 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym, żałobę na niego podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił. Gdy

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Telesfora Billewicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina sie azeby w przeciągu 90 dni sam stanał, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienit, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodnosć z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. Praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 5 Maia 1802 roku.
Slaupenski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Jozefowi Babskiemu: że Pani Anna z Milikowskich Babska u Sądow tych o nieważność Małżeństwa czyli o Rozwod, żałobę przeciw niemu wniosła i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie obżałowany zostaie lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego P. Walentego Osławskiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: azeby dnia 13 Lipca r. b w C. K. Sądach tuteyszych sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienit, i podług przepisu tych środkow prawa używał, ktore do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. Praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 6. Kwietnia 1802 roku.
Eisner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Szczepanowi Turno: że zastępca massy krydalney Głogowskiego Pan adwokat Liebich u sądow tych — o summę 16,000 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Onufrego Męcińskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym process ten stosownie do przepisu Ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 13 Lipca 1802 do odpowiedzi sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienit, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodnosć z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. Praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey. W Krakowie d. 6. Kwietnia 1802.